Rok VII

Nr. 55

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 9 marca 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

O monarchistach i komunistach.

Profesor Rybarski zamieszcza w „Gaz. Warsz." następujący znamienny artykuł:

Warto od czasu do czasu przeczytać, co pisze „Epoka" nie dlatego, by wypowiadane tam poglądy były naprawdę epokowe, lecz dlatego, że ten dziennik jest organem rządowym, a przecież wszyscy tak pragną poznać zapatrywania rządu. Nie jest oczywiście wykluczone, że tego lub innego dnia zjawi się komunikat, oświadczający, że rząd za artykuły, zamieszczone w „Epoce" „nie bierze odpowiedzialności"; ale dopóki to nie nastąpi, mamy prawo uważać „Epokę" za organ rządowy, bo przecież przed paru miesiącami wydano okólnik Prezydjum Rady Ministrów, nakazujący wladzom zamieszczać wszelkie płatne ogłoszenia wyłącznie tylko w „Epoce". Coprawda w ostatnich czasach te płatne ogłoszenia otrzymuje także i „Głos Prawdy", ale to nie zmienia znaczenia „Epoki".

Otóż ten ostatni organ rządowy przed paru dniami zamieścił komunikat, potępiający pomysły „Słowa" wileńskiego na temat unji dynastycznej Polski z Litwą. W tym komunikacie jest następujący passus: w Polsce niema monarchji i nikt rozsądny nie przewiduje takiej zmiany ustroju politycznego w Rzeczypospolitej. Oświadczenie bardzo cenne; określa ono stosunek rządu do hasła wprowadzenia monarchji w Polsce.

Nie należymy do tych, którzy w królu widzą cudowne lekarstwo na wszelkie niedomagania państwa, którzy wołają: najpierw króla, a potem wszystko będzie dobrze. Ale czy organ rządowy nie posunął się za daleko, odmawiając nawet rozsądku naszym monarchistom. Takie określenie powinno obrazić wielu ludzi w Polsce, między innymi i polityków, którzy stanowią jedną z podpór rządu. Nie trzeba wymieniać ich po nazwisku, bo wszyscy o nich wiedzą.

Sprawa monarchji interesuje widocznie żywo organ rządowy, gdyż porusza ją znowu w ostatnich dniach, coprawda w sposób uboczny, ale bardzo znamienny. Z okazji konfiskaty odezwy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela „Epoka" pisze w ten sposób: „Zarówno ze stanowiska prawa, jak i z punktu widzenia kultury politycznej wolno w republice mieć przekonania monarchistyczne, wolne też mieć komunistyczne".

Już samo to zestawienie może wywołać niesmak. Bardzo często używają tego zwrotu radykali francuscy — ale u nas monarchizm i komunizm mają treść inną i inne wywoływać refleksje. Oczywiście, że w „republice", jak pisze „Epoka", wolno mieć każdemu przekonanie, jakie mu się podoba. Ale przecież tu nie chodzi o to, co jest w duszy ludzkiej, lecz o propagandę na rzecz określonych przekonań. A pod tym względem zachodzi wielka różnica między monarchizmem a komunizmem.

Najpierw bowiem monarchiści stoją na stanowisku, że chcą wprowadzić monarchję w drodze legalnej. Przynajmniej tak twierdzą. Coprawda niektórzy zdają się pod tym względem na wolę p. Marszałka — ale to znowu nie powód, by organ rządowy traktował ich na równi z komunistami. A natomiast komuniści są stronnictwem rewolucyjnem, swój ustrój pragną urzeczywistnić w drodze gwałtu, a państwo, które chce bronić swojego ustroju społecznego, nie może patrzeć na te „przekonania" z wielką pobłażliwością.

A następnie monarchizm jest wysuwany, słusznie czy niesłusznie jako walny czynnik zespolenia państwa. Komunizm zaś zmierza bezpośrednio do jego rozkładu, także i pod względem terytorjalnym. Istnieje więc z tego powodu wielka różnica między komunizmem w Polsce, a naprzykład francuskim komunizmem, o tem musi pamiętać ten, kto chce rządzić.

Takie odezwania się organu rządowego, nie mają, same w sobie, większego znaczenia. Jednakowoż są one ogromnie charakterystyczne dla ludzi, którzy nie umieją się zdobyć na własny program, lecz łapią gdzie się da, różne frumułki, w tym wypadku formułkę liberalną i łatają niemi pustkę ideową. Nie zawsze zresztą ich czyny są zgodne ze słowami. Gdy jednak ten pobłażliwo-tolerancyjny stosunek do przekonań komunistycznych miał się rozpowszechnić w naszem społeczeństwie, to walka z niebezpieczeństwem komunistycznem byłaby bardzo trudna. A tymczasem tego rodzaju nastroje przesadza się z góry, nie bacząc na ich skutki.

R. Rybarski.

„Dajmy polskim generałom to, czego się żądało od Niemców".

Bolszewicy uzbrajają Piotrogród. Przemówienie ks Prymasa w Bydgoszczy. Brazylja znów wróci do Ligi Narodów.

Wsprawie uwięzienia dzielnych i wiernych generałów donosi „Gaz. Warsz. Poranna", że nic pewnego co do oskarżenia nie wiadomo, aczkolwiek trzyma się ich w areszcie już blisko trzy kwartały. Wobec tego to samo pismo przytacza z książki Lipeckiego list p. brigadjera Piłsudskiego, pisany w czasie jego aresztu w Magdeburgu do ks. Lubomirskiego i domagający się przedewszystkiem sądu i wyroku zarówno jakiego, byle według prawa — aby wiedział za co go trzymano.

Obrabowanie starosty trockiego. Policja powiatu wileńsko-trockiego ujęła złodziei, którzy włamali się do domu zastępcy starosty pow. wileńsko trockiego, p. Łukaszewicza. P. starosta Łukaszewicz przybył wieczorem do Trok, celem odwiedzenia swej osady i stwierdziła, że mieszkanie zostało splądrowane przez złodziei, a część rzeczy skradziona. Dodać należy, że zaścianek p. Łukaszewicza znajduje się w odległości 1 klm. od folwarku zamordowanej rodziny Masłowskich.

Przemówienie ks. Prymasa podczas pobytu w Bydgoszczy. Po przywitaniu ks. Prymasa przez ks prałata Malczewskiego w kościele farnym w Bydgoszczy. Ks. Prymas Dr. Hlond, wystąpiwszy na ambonę, wygłosił dłuższą odpowiedź. Podkreślił z naciskiem, że chce wystąpić w ślady swoich poprzedników na Stolicy Arcybiskupiej i w dbałości o dobro kościoła katolickiego w Bygoszczy okaże jak największy wysiłek i jak największe staranie.

Dalej mówił Ks. Prymas, że dzieje bytu narodowego i dzieje kościoła w Bydgoszczy, tak mocnemi podmalowane barwami przez Ks. Prałata, są niczem innem, jak tylko kartą z dziejów Kościoła wogóle. I Kościół Katolicki miał chwile olbrzymiego rozrostu i potęgi, to znowu lata niedoli, kiedy musiał schodzić w podziemia i tam prowadzić pracę mrówczą, krok za krokiem, seree za sercem, przygotowując się do nowych lat i stuleci triumfu.

W Polsce odrodzonej Kościół nabrał żywiołowego rozmachu i rozpoczął się silny odrodzeńczy ruch religijny. Ruch ten zresztą zauważyć się daje nietylko w Polsce, ale w całej Europie, w całym świecie gdzie jeno idea katolicka rzuciła swoje ziarno. Ale przeciw Kościołowi podnosi się równocześnie do walki hydra organizacyj międzynarodowych (masonerja dop. red) antireligijnych, wielu i w Polsce staje w szeregach walczących przeciw Kościołowi.

Dlatego to tembardziej należy wytężyć pracę w Kościele i w społeczeństwie, dlatego to należy wzmocnić natężenie woli i ducha, aby szczytna idea wiary, idea Kościoła Katolickiego odniosła całkowite zwycięstwo.

Pachnie wojną bolszewicko-angielską. Według wiadomości otrzymanych z Leningradu władze sowieckie gorączkowo fortyfikują to miasto. Na otaczających fortach ustawione zostały nowe baterje. Wszystkie armaty 12 calowe zamieniono na 14 calowe Fortyfikowanie Leningradu tłomaczą w sferach rządowych tem, że bałtycka flota sowiecka nie jest w stanie w wypadku wojny skutecznie obronić Leningradu przed flotą angielską.

Brazylja wstąpi z powrotem do Ligi Narodów. W kołach politycznych w Buenos Aires panuje przekonanie, iż Brazylja niebawem wstąpi z powrotem do Ligi Narodów. Przyjaciel obecnego prezydenta, profesor uniwersytelu, Rodrigo Octaviv, będący doradcą prawnym rządu, wyraził w publicznej mowie ubolewanie z powodu izolowania Brazylji i wezwał polityków do współpracy nad powrotem Brazylji do Ligi Narodów.

Były delegat Brazylji do Ligi Narodów, de Mello Franko oświadczył na bankiecie wydanym na jego cześć, iż nie istnieje żaden ważny powód, króryby Brazylję nadal miał trzymać zdala od Ligi Narodów. Były prezydent Bernardeo spowodował wystąpienie Brazylji — obecny prezydent zapatruje się na tę sprawę inaczej.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Samobójstwo mordercy. Powiesił się na ręczniku przymocowanym do kraty więziennej, przebywający od paru miesięcy w więzieniu śledczem na Pawiej zabójca śp, Latawca Stanisław Bernartowicz.

P. Sahm u prezydenta Hindenburga. Prezydent senatu gdańskiego, Sahm, w drodze do Genewy, za trzymał się w Berlinie i był przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Pożar fabryki grzebieni. W fabryce grzebieni celuloidowych w Warszawie wybuchł pożar. Spaliły się nagromadzone w wykończalni materjały celuloidowe Straty znaczne.

Wymiana więźniów. Pisma bolszewickie donoszą, iż w najbliższym czasie ma nastąpić wymiana więźniów politycznych między Bolszewją a Polską. W liczbie więźni bolszewicy oddadzą Polsce 11 księży katolickich, aresztowanych w czasach ostatnich w Piotrogrodzie.

Sensacyjne śledztwo. Warszawski sędzia śledczy Horoszewski ekshumował zwłoki śp. księżnej Marji Lubomirskiej z grobowca w podziemiach kościoła św. Krzyża, gdzie spoczywają od roku 1923. Po otworzeniu grobowca i wydobyciu zwłok wyjęto jelita i odesłano je do zbadania w klinice celem zbadania. Są bowiem pewne poszlaki, że księżna Lubomirska została otruta.

Podróże min. Składkowskiego. Minister spraw wewnętrznych bawił w Baranowiczach, dokąd przybył z Słoniwia. Dokąd wyjechał stamtąd, jeszcze w Warszawie nie wiedzą.

„Ausrotten" hasło naczelne kultury niemieckiej. Sejmik prowincji brandenburskiej urządził na posiedzeniu wielką demonstrację pod adresem rządu Rzeszy i rządu pruskiego, domagając się przyznania znaczniejszych kredytów na kolonizowanie polskich terenów pogranicznych i na wybudowanie tam znacznieiszej ilości mieszkań dla robotników rolnych. Sejmik żąda ogółem 2 miljonów marek w formie subwencji i kredytów.

„Boże carja chrani". Zaniepokojenie w kołach bolszewickich wywołuje wzmożona propaganda monarchystyczna w szczególności uprawiana na terenie Białorusi i Ukrainy. Na Białorusi uprawiany jest kolportaż odezw z portretami zmarłego cara i wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Ustawa o pracownikach umysłowych.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 2 bm. został ostatecznie załatwiony projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę pracowników umysłowych. Rada Ministrów upoważniła ministra pracy do przesłania powyższego projektu rozporządzenia na Radę Prawniczą. Rozporządzenie to w najważniejszych punktach przewiduje możność wprowadzenia przez pracodawcę regulaminu pracy który obowiązuje pracownika, o ile przy zawieraniu umowy pracy był mu podany do wiadomości. Próbny okres pracy nie może przekraczać trzech miesięcy licząc od chwili przystąpienia do pracy. Umowa o pracę ustaje po uprzedniem wypowiedzeniu, którego wynosić ma całkowite 3 miesiące kalendarzowe i kończyć się musi ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego w okresie próbnym zaś po upływie 2 tygodniowem wypowiedzeniu. Ustawa reguluje ponadto termin wpłaty wynagrodzeń oraz wypadki, przewidujące możność natychmiastowego rozwiązania umowy bez zachowania czasokresu wypowiedzenia oraz kary za przekroczenie ustawy.

Przez zamglone szkła.

Z Grudziądza donoszą nam, że w ubiegłym tygodniu w jednem z tamtejszych kin wyświetlano polski film „Trędowata“ osnuty na tle powieści Mniszkówny Zwiedzających było tak dużo iż policja musiała regulować dostęp do teatrzyku. Film jest nadwyczaj pouczający i dla Grudziądza więcej jak pouczający. Bo baterka sztuki Stefcia w przeddzień ślubu umiera z powodu nań rzuconego paszkwilu. Paszkwil dotąd w Grudziądzu nieznany pojawił się razem z przybyszami. Z powodu paszkwilu rzuconego z ręki kolegi zakończył swój żywot znany pomorski dziennikarz śp. K. Dąbkowski, pozostawiając w nędzy rodzinę z trojgiem drobnych sierot. Paszkwile pod najrozmaitszemi postaciami mnożą się w Grudziądzu jak grzyby po deszczu. Dziwna rzecz — na przedstawieniu zjawili się wszyscy nasi paszkwiliści, aby może oglądać dzieło swego zniszczenia. Oby sztuka chciała podziałać na nich zbawiennie. Alk.

Bank Polski płacił

dnia 7 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,32 zł.
100 guld. gd.	172,65 zł.
100 rmk.	211,23 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Giełda zbożowa.

7 marca 1927 r.

Żyto	100 kg.	40,50--41,50 zł.
Pszenica	„ „	50,00—53,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	57,00—59,25 zł.
„ „ 65 „	„ „	59,00—60,75 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	71,50—76,75 zł.
Jęczmień		30,00—33.00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	33,50—36,50 zł.
Owies	„ „	32,00—33,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	27,50—28,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	26 00 –27,50 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88.00 zł.
Słoma żytna	ctr.	2,75— 3,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 8,80 zł.
Siano prasowane	„	10,00—10,80 zł.
Ziemiaki jadalne	„	11,00—12,00 zł.
„ fabryczne	„	7,00—7,75 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 8. marca 1927 r.

Dziś. Wincenty Kadłubek b. w. Jan Boży, w.
8. 3. 27. Słońca wschód 6.9 zachód 17.25
Księżyc wschód 10.13 zachód 21.25

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych,** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Tow. Mężczyzn Katolików w obronie religji katolickiej.** Przy wypełnionej sali konsumu urzędniczego odbyło się wczoraj wieczorem miesięczne zebranie tow. Mężczyzn Katolików. Zebranie zagaił prezes tow. p. Reetz. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Trzebiatowskiego prezes udzielił głosu ks. prob. Makowskiemu. Wykład ks. Proboszcza na temat „wrażenia z pobytu w Neapolu“ tak zainteresował słuchaczy że pomimo późnej pory słuchacze jeszcze byliby chętnie słuchali dłuższy czas mowy Duszpasterza. Po wykładzie nastąpiły wolne głosy. Omawiano wspólną wielkanocną spowiedź (2 kwietnia) i komunję św., (3 kwietnia) wregulowanie składek i tp.

W sprawie ohydnego artykułu wzgl. napaści na duchowieństwo i kościół katolicki przez „Głos Prawdy“ paszkwil warszawski, przemawiali p. p. Tomasik, insp. Grochowski, red. Kaszubowski, dyr. Reetz, którzy kategorycznie potępiali napaść brukowca sanacyjnego, domagając się zwołania wiecu protestacyjnego. Wiec ten zwołany będzie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Szczegóły podamy później. Przed wiecem zwołany zostanie komitet składający się z przedstawicieli wszystkich towarzystw katolickich, który odbędzie posiedzenie i zajmie się zwołaniem wiecu. Po odśpiewaniu pieśni „Rozmyślajmy dziś“ prezes p. Reetz zebranie zamknął.

— **Wieczór szopenowski.** Dzięki staraniem grona prof. miejscowego gimn. w przyszłą niedzielę, tj. 13 bm. wieczorem odbędzie się wielki wieczór szopenowski. Na program koncertu składać się będą popisy muzyczne i chóralne. Spodziewać się należy, że powyższy koncert znajdzie zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, tem bardziej, że program został starannie opracowany w części muzycznej przez p. prof. Wagnera który wraz ze swoim zespołem muzycznym składającym się z uczniów tut. gimnazjum, niejednokrotnie nam jest znany. Wieczór zapowiada się doskonale.

— **Zebranie tow. Ludowego „Zgoda“.** W ub. niedzielę odbyło się przy nader licznym udziale członków i gości zebranie tow. „Zgoda“. Zebranie zagaił prezes tow. p. Twardowski krótkiem przemówieniem. Następnie poruszono sprawy ogólno towarzyskie, nad któremi zabierało głos kilku mowców. Jednym z ciekawszych punktów zebrania był wspaniale wypowiedziany wykład ks. prob. Makowskiego na temat zagadnienia politycznego w okresie Verssaille-Locarno. Przemówienie patrjotyczne ks. prob. Makowskiego nagrodzono entuzjastycznymi oklaskami. Dalej nastąpiło przeczytanie ohydnego artykułu „Głosu Prawdy“ przeciwko zohydzaniu księży i religji katolickiej. Nad artykułem „Czerwoniaka“ ożywiła się dość energiczna dyskusja. Każdy z mówców potępiał ohydne wystąpienie „Gł. Prawdy“ i radzono nad uchwaleniem odpowiedniej rezolucji i t. p. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie przewodniczący p Twardowski słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

— **„Golgota“ na ekranie.** Wczoraj w poniedziałek po raz pierwszy ukazał się na ekranie kina Nowości podziwiający film pt. „Golgota“ który przedstawia jaknajdokładniej Zywot i Mękę Chrystusa. Zdjęcia do tego filmu były zrobione w świętych miejscach. Przed widzami przesuwają się malownicze krajobrazy Palestyny, Jerozolimy itd. Obraz ten jest wyrazem ostatniej techniki filmowej.

Ze względu na swe powodzenie film wyświetlany będzie w Chojnicach jeszcze dziś i jutro w środę po raz ostatni.

— **Bibljoteka Tow. Czytelni Lud otrzymała 40 nowych tomów.** Jak nam donosi Sekretarjat tow. Czytelni Lud. w tych dniach nadeszła przesyłka 40 nowych tomów, dzieł współczesnych pisarzy naszych. Spodziewamy się, że okazję tę wykorzystają czytelnicy zaopatrywując się w najnowsze powieści. Książki wypożycza codziennie bibljoteka tow. Czytelni Lud. przy ul. gimnazjalnej.

— **Przybywającym na jarmark** który przypada na przyszły czwartek, szczególnie przypominamy największy dom zakupów w miejscu, firmę J W. Schreiber przy Rynku 17, gdzie wszyscy bez wyjątku poczynić mogą zakupy jak jedwabie, materjały męskie i damskie, ubrania, kostjumy i wszelkie inne rzeczy po najkorzystniejszych cenach, co obecnie stanowi najważniejszy punkt wszystkich kupujących. O firmie tej zresztą nie długo będziemy się rozpisywać wystarczy bowiem zaznaczyć że żaden z zwiedzających skład przy Rynku nr. 17 nie pożałuję przekonania się o korzyści którą odniesie przez zakupienie wspomnianych towarów.

— **Wielkie zebranie polityczne** Związku Ludowo Narodowego w Chojnicach zapowiedziane jest na dzień 13 marca o godz. 13 na sali hotelu „Centralnego“. Przemawiać będą ks. senator Bolt i poseł Sacha.

— **Sledź pod eskortą policjanta** Onegdaj do tut. więzienia sądowego celem odsiedzenia swej kary odtransportowano niejakiego Sledzia Franciszka z Chojnic, który przed niedawnym czasem zasądzony został na karę więzienia przez tut. Izbą karną. Sledź uchylał się przed wykonaniem kary.

— **Zycie z żoną sprzykrzyło mu się.** Policja nasza w tych dniach przytrzymała niejakiego Borowiaka z Poznańskiego który wałęsał się po mieście naszem. Po spisaniu protokołu B. puszczono na wolność. Jak się okazało Borowiak w ostatnim czasie żył w niezgodzie z żoną co go spowodowało do „dezercji“. — Musiał mieć wprawdzie smutne doświadczenie z życia małżeńskiego. — Dobra przestroga dla kawalerow. . . ?

— **Spłoszona kontrabanda.** Na odcinku granicznym w okolicy Wojsk w dniu wczorajszym spłoszona została banda przemytników, która usiłowała przemycić różne towary. Przemytnicy iedwie że zdołali zbiedz m. i. pozostawili rower i różne inne rzeczy i towary.

— **Z kroniki policyjnej.** Za nielegalne przekroczenie granicy państwowej przytrzymany został Idiak Wł. bez stałego miejsca zamieszkania. I. po spisaniu protokułu puszczono na wolność.

— **Statystyka przestępstw w miesiącu lutym, zanotowanych w komisarjacie.** W miesiącu lutym b. r. zanotowano następujące przestępstwa i wypadki w obrębie tut. komisarjatu; zakłócenie spokoju publicznego 1, włóczęgostwo i żebractwo 6, fałszowanie innych rodzai (pieniędzy) 3, uszkodzenie ciała 4, kradzieże; z włamaniem 4, bez włamania 21, polne 1, oszustwo 3, sprzeniewierzenia 1, pijaństwo 1, przekroczenia; handlowo-administracyjne 2, administracyjne 30, (!). Kradzieży w stosunku do miesiąca stycznia wykrytych zostało o 70% więcej. Jak wynika z powyższych danych statystycznych, oko naszej dzielnej policji energicznie śledziło wszystkich włamywaczy i złodziei, udzielając im wygodnej kwatery wpierw w komisarjacie a następnie w więzieniu.

— **Szosa w odcinku Racławki—Pawłowo woła o naprawę.** Jesteśmy przekonani że prośbę tę uwzględni p. budowniczy powiatowy, zarządzając niezwłoczną naprawę szosy w odcinku Racławki—Pawłowo gdzie jest dosą znacznie uszkodzona, bowiem o wypadek nie trudno a mianowicie jazdą z autem.

— **Podatek od widowisk sportowych.** Według ostatniego rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych podatek od widowisk sportowych nie powinien przekraczać 10 proc.

— **Wypłata pensji za „Virtuti Militari“** Jak donoszą pisma władze skarbowe zarządziły, ażeby zaległe pensje kawalerom orderu „Virtuti Militari“ za rok 1926 wypłacono w maju, a za rok 1927 w październiku rb.

— **Przymusowe przygotowanie wojskowe w szkołach.** Min. Wyznań Religijnych i oświecenia publicznego wydało do kuratorów okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. W rozporządzeniu tem jest zapowiedziana ustawa, wprowadzająca w Polsce przymus w kierunku przygotowania wojskowego.

— **Służba wojskowa duchowieństwa.** Na podstawie konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską i rządem polskim, została uregulowana służba wojskowa duchowieństwa, obecnie władze wojskowe przeprowadzają nowelizację tej ustawy, interpretując służbę wojskową dla kleryków. Każdy kleryk przedstawiający odpowiednie zaświadczenie przełożonych, powinien być zaliczony do pospolitego ruszenia, bez względu na to, czy dostał tonsurę, czy też nie.

— **Czego nie wolno przewozić pocztą?** Urzędy pocztowe otrzymały wykazy przedmiotów, których nie wolno wysyłać pocztą zagranicę. Wykazem objęte są środki wybuchowe, broń, zabytki sztuki i kultury jak obrazy, sztychy, pergaminy, zbiory starożytne, morfina, kokaina, złoto, srebro i wyroby z tych metali oraz gotówka.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

2)

Kłopoty gospodarstwa, niewystarczającego na wszystkie wydatki, utarczki z dłużnikami i ze szwagrem, utwierdziły go w tej zasadzie. Już więc od tej pory postanowił zdobyć ten talizman, który otwiera wszystkie klamki i daje przystęp do każdego serca Ale gdy się zastanowił nad swojem położeniem, gdy zimno i bezstronnie rozmierzył swoje zdolności, gdy zważył okoliczności, które go otaczały, postrzegł, że żadnym innym sposobem dokazać tego nie zdoła, jak przez bogate ożenienie. Zaciągnął się więc jednym rzutem i bez najmniejszego wahania się pod chorągiew tego bataljonu myśliwców, którzy wówczas, i dziś, z zimną krwią i z coraz bardziej wydoskonaloną taktyką polują na bogate żony. To raz przedsięwziąwszy, zapomniał o wszystkich szaleństwach młodości; jak Mieczysław zrobił się w mgnieniu oka starym: zmniejszył wydatki, zamknął się w domu, gospodarował, gromadził grosze, aby się cokolwiek otrząść z kłopotów i przygotować do wielkiej wyprawy na grubego zwierza. Djabełka się nie wyrzekł, raz, że miał naturalną żyłkę do szulerstwa, powtóre, że tem bardziej teraz pokochał pieniądze łatwo i w wielkich kuszach [1]) na gie wypływające; a on grał szczęśliwie, zimno, i zawsze prawie wygrywał.

[1]) stawkach.

Mimo tych wad mimo zamiarów egoistycznych i niemoralnych, przyznać potrzeba, że pan August był bardzo miłym i ujmującym człowiekiem. Powierzchowność miał piękną; twarz przystojną, zwykle zimną, ale posłuszną jego woli i mogącą przybrać wyraz tkliwy i rozrzewniony; wzrok bystry, głos męski i dźwięczny. Ubierał się zawsze starannie. Włosy miał gęste blond, ale przeczesywał je biegle, do twarzy, i umiał im nadać pozór lwiej grzywy. Szczególniej miał rękę nadzwyczajnej piękności, którą produkował, gładząc często wąs, zwłaszcza gdy kto do niego co mówił. Przytem zdolności miał, jak powiedzieliśmy, wielkie, pamięć ogromną, rozsądek zdrowy, i w obejściu się z ludźmi ten ton łatwy, godny i naturalny: do czego przyszedł w czasie intryg z dwoma damami wyższego tonu, do których serca piękny akcent francuski otworzył mu był łatwą drogę. Jak wódz zamierzający ważną ekspedycją robi wszelkiego rodzaju przygotowania, tak i pan August nietylko myślał o zewnętrznych środkach podobania się. Wszystek czas, który mu zostawał od gospodarstwa i djabełka, obracał na czytanie, i w przeciągu dwuletniego zamknięcia się w domu wiele skorzystał.

Gdy raz ubrany z całą elegancją, na jaką Podole zdobyć się mogło, gładząc wąs średnim palcem pięknej swej ręki, stanął przed zwierciadłem dla wyegzaminowania się, czy może już rozwinąć chorągiew i uderzyć w trąby, przypomniał sobie, że nic nie widział, oprócz Jarmoliniec i Berdyczowa. Upokorzony tą myślą, i wiedząc, jak zupełnie innem okiem patrzą u nas, szczególniej kobiety, na człowieka wracającego z zagranicy, postanowił i ten jeszcze powab przydać swojej osobie. i tak skompletować swe uzbrojenie do zaczepnego działania. Zebrawszy się więc z siłami, pojechał do Warszawy, stamtąd do Berlina, nad brzegi Renu, do Szwajcarji, zajrzał do Włoch, i po roku wędrówki wrócił do domu w jesieni. Kontent z siebie, zmierzywszy swe siły i postrzegłszy, że oszczędność, dobre urządzenia gospodarskie i szczęśliwa ciągle gra powiększyły znacznie jego fundusze i oczyściły go prawie z grzechów młodości, postanowił tejże zimy rozpocząć łowy na serjo: i dlatego myślał udać się na kontrakty [1]) do Kijowa lub do Dubna, wiedząc, że to są właśnie miejsca, gdzie między innemi towarami wywożą się także i panny. Nimby czas ten stanowczy nadszedł, zdaleka, z ogródką, od znajomych i nieznajomych, wypytywał się: gdzie, w jakiem gnieździe dorasta sarneczka godna strzału? jakie zatem drogi najkrócej i najpewniej doprowadzą do celu? Wszystko to pan August robił niezmiernie ostrożnie, z największą cierpliwością: bo, jako człowiek zimnego serca nie unosił się nigdy; a jako biegły gracz, wiedział, że ten tylko wygrywa, kto umie wyczekać.

[1]) kontrakt — umowa, układ, ugoda. W oznaczonych terminach odbywały się corocznie słynne kontrakty w Kijowie i Dubnie; zjeżdżano się na nie z dalekich stron, kupowano, sprzedawano, zawierano umowy, wypuszczano i brano w dzierżawę, bawiono się. Kontrakty kijowskie opisywał Kraszewski w Latarni czarnoksięskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z CZERSKA I OKOLICY.

Zebranie „Lutni". (P) W przyszły poniedziałek tj. dnia 14 bm. odbędzie się w hotelu „Metropol" miesięczne zebranie tow. „Lutnia". Na zebranie przedewszystkiem zaprasza się członków którzy należą do zespołu smyczkowego celem omówienia bardzo ważnych spraw. O liczny udział gości i członków prosi.

Zarząd.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

— **Z kroniki żałobnej.** W ubiegły piątek wieczorem zmarła tu śp. Otylja z Andersów Golinikowa wdowa po nauczycielu śp. Golnika. Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się jutro w środę 9 bm. o godz. 9,30 przed poł. z domu żałoby.

Oszustka. (st) W tych dniach przybyła do sklepu p. G. niejakaś G. z Zalna kupując towar na kredyt za około 50 zł. podawszy obce nazwisko. Przy do chodzeniach o swą należność wyszło oszustwo na jaw, tak że sprawę było można skierować do sądu a oszustka będzie niezawodnie odpowiednio ukaraną.

Kiedy gra w trzy karty się zakończy? (st) Znana szajka karciarzy oszukańców spróbowała znowu w ubiegły piątek swego szczęścia i to w pociągu Bydgoszcz—Laskowice, tym razem ale z niekorzystnym wynikiem. Gdy bowiem urzędnik kolejowy karciarzy spostrzegł, pozamykał szczelnie drzwi, aby uniemożliwić ptaszkom ulotnienie się,zawezwał z najbliższej stacji policję w Laskowicach. Urzędnik ów zasługuje na ogólną pochwałę. Niezadowolenie jednakże okazali podróżni na stacji Laskowice, gdzie policja sprawę tę traktowała jako rzecz mniejszej wagi i wystąpiła biernie. Kilku podróżnych przystąpiło do policji z kategorycznem żądaniem, aby zanotowano ich jako świadków przytrzymanych osób uprawiające grę hazardową. Całe społeczeństwo powinno w podobny sposób służyć pomocą urzędnikom kolejowym, a nie zawodnie odnośnym wyzyskiwaczom odechciałoby się ich niecnych czynów.

Zebranie Związku Ludowo Narodowego odbędzie się w Tucholi dnia 13 marca o godz. 12,30 w sali „Browaru". Referat wygłoszą posłowie Trepka i Sołtysiak.

Z POMORZA.

Rytel. (Rocznica powstania Tow. gim. „Sokół" w Rytlu.) W niedzielę dnia 27. II. obchodził tut. „Sokół" uroczysty wieczorek ku uczczeniu trzyletniej rocznicy powstania Gniazda w Rytlu. Rocznica przypadała na 24. ubm. Uroczystość zagaił druh prezes Słomiński, udzielając głosu drh naczelnikowi okręg. p. Reszce, który skreślił nasze dzieje w trzechleciu istnienia naszego tow. Druh Reszka słowem i czynem zachęcał nas do pracy, stojąc sam jako pierwszy na ćwiczenia to też wszyscy druhowie burzą oklasków podziękowali za jego trudy. Po zebraniu bawiono się przy tańcach następnie polonezem szedliśmy do bogato ustawionego stołu, by wspólną kawką uświetnić nasz wieczorek. Obchodziliśmy więc ten wieczorek w iście pomorski zwyczaj sokoli. Wieczorek zakończyliśmy wspólnym hasłem „Czołem". (Druh.)

Drzycim (t). (Zakład rymarsko-tapicerski.) Osiedlił się tu rymarz tapicer p. Antoni Lamparski.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Nowa gwiazda. Asystent obserwatorjum krakowskiego p. Kazimierz Kornilowski odkrył w pobliżu gwiazdozbioru „Kruka" — gwiazdę zmienną szczególnego rodzaju.

Gwiazda była 12 tej wielkości. Odkrycie dokonane zostało zapomocą lunety, wypożyczonej przez obserwatorjum harwardzkie w Ameryce.

Zderzenie parowców na Yang Tse. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że parowiec chiński Szan Ting i Szi We zderzyły się na rzece Yang-Tse. Parowiec Szang Ting zatonął z 80 pasażerami na pokładzie.

Śmierć pod pociągiem. Onegdaj najechał po ciąg między stacjami Bastuny i Bieniakonie na dwie kobiety, idące środkiem toru, które nie reagowały na alarmujące gwizdki podawane przez maszynistę. Jedna kobieta została zabita, druga ciężko ranną.

Wbity na pal. W Listkowie pod Łodzią dokonano ostatnio strasznej zbrodni. Niejaki Chomala zwabił do lasu Andrzeja Robakiewicza i przy pomocy kilku przyjaciół obezwładnił go, poczem końmi nabił na pal. Robakiewicz po długich męczarniach zmarł. Chomalę aresztowano. Powodem tej zbrodni miał być fakt, że Robakiewicz zalecał się do córki miejscowego wójta, której narzeczonym był Chomala.

Ujęcie trzech bandytów. W niedzielę udało się w Katowicach policji ująć trzech bandytów, którzy dokonali 15 lutego br. niezwykle śmiałego napadu na tramwaj pod Szopienicami. Okazuje się, że dwaj są sprawcami zbrodni, której ofiarą padł w dniu 30 stycznia br. nadgórnik Wojciechowski Paweł w kopalni „Richthofen", zastrzelony przez zamaskowanych bandytów.

Wiadomości o szczegółach spustoszenia na Magaskarze jeszcze są nieścisłe, ponieważ wszelkie połączenia przerwane zostały.

Straszne trzęsienie ziemi w Japonji, 112 zabitych. W Japonji wydarzyło się ponowne straszne trzęsienie ziemi. Miasto Kobe i Osaka stoją w płomieniach i odcięte są od świata, jakkolwiek pożar tam już jest na ugaszeniu natomiast płoną miasta Togocka Yonago, Tottodi i Nagoya, które zostały znacznie uszkodzone. W porcie Osaka zabitych zostało 12 osób a 92, w tem wielu Europejczyków, zostało rannych. Również port Myazucho płonie a wioski Jamada i Kaycho i wiele innych zostały formalnie zmiecione, mieszkańcy zaś częściowo zasypani. W mieście Koroni liczącem 82 000 mieszkańców, które płonie, rozgrywają się sceny wprost piekielne. W samem mieście Osaka liczba zabitych wynosi 100 osób Mnóstwo wspaniałych mostów i budowli zniszczonych zostało. Również na Korei trzęsienie ziemi spowodowało liczne spustoszenia.

Generał bolszewickich Kantończyków Czanka iczek z przerażeniem spostrzega, że rozpasanie żywiołów bolszewickich wichrzycieli przerasta mu głowę i podobno chciałby się porozumieć z Generałem Czan Czun Czanem, obrońcą Szanghaju, liczy się jednak z tem, że bolszewicy jego zwierzchnicy w tej chwili by i go zamordowali, gdyby odkrył swe zamiary.

Rząd amerykański wysłał nowe posiłki do Nikaraguy zagroził liberalnemu generałowi Moncada atakiem swych wojsk, o ile wojska liberałów zaatako wałyby miasto Matage.

Przed Nowym Jorkiem zatopiony został przez strzały armatnie płonący hiszpański okręt Cabo Natteras ponieważ zagrażał innym okrętom, załogę uratowano.

Wojska generała Czansolina ujęły okręt bolszewicki z mnóstwem pasażerów. Władze bolszewickie domagają się zwolnienia uwiezionych. Tymczasem Czansolin dał zlecenie stracenia wszystkich pasażerów okrętu — prócz największej lotrzycy żony bolszewickiego przywódcy Kantończyków Borodina

Wielką wrzawę spowodowało zaginięcie lotników samolotu francuskiego Uruguay w Maroku. Tymczasem lotnicy ci znajdują się w porcie Juby.

Sprawa opróżnienia Nadrenji przez wojska francuskie nie zostanie na obecnem posiedzeniu ligi narodów poruszana — tak donoszą gazety francuskie.

W Rumunji wykryto wielki spisek szpiegowski, 35 akt, w tem plan mobilizacyjny zostało wykradzionych.

W Eknadorze (Ameryka) wybuchła rewolucja, która jednakże już stłumiona została.

Grudziądz. (Nowa placówka kulturalna). Liga Morska i Rzeczna podaje do wiadomości iż z dniem 1 marca uruchomiła czytelnię i wypożyczalnię książek która się mieści przy ul. Lipowej 31. Za tanią cenę można wypożyczać książki zwłaszcza lepszych i nowszych autorów.

— (Napływ żydowski) W interesie b. jubilerskim który upadł a był ozdobą Grudziądza, rozgościła się żydowska firma. Ubolewać należy, iż magistrat przygląda się tak bezczynnie zażydzeniu miasta.

— W sprawie morderstwa rodziny Lewandowskich domniemany morderca dotąd jeszcze się nie przyznał do winy. Są jednak poważne poszlaki naprzeciw niemu. (Alk.)

Grudziądz. (9 letnia dziewczynka zginęła). Dnia 1. bm. zginęła 9-letnia córka p. Rieboldta, zam. przy Placu 23 Stycznia 27. Imię zaginionej jest Annalise. Policja wdrożyła dochodzenia.

Chełmża. (Wyrodna matka). Ubiegłego wtorku zbiegiem przypadku przyszło na jaw, że niejakaś Bajerska z ul. Kościuszki, której mąż przebywa od dłuższego czasu we Francji, w grudniu ubr. porodziła dziecko a które trzymała martwe w ukryciu jej mieszkania. Wyrodną matkę aresztowano.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo zebranie odbędzie się w środę, dnia 9 marca 1927 r. o godz. 5 po poł. w klasztorze O liczny udział uprasza.

Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

W piątek, dnia 4. marca wieczorem o 7 godzinie zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia

ś. p.

z Andersów

Otylja Gollnik

o czem donosi stroskana

rodzina.

Tuchola, dnia 8. marca 1927 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 9. marca o godzinie 9.30.

Miejska Kasa Oszczędności w Chojnicach
Bilans per 31. grudnia 1925 roku.

		Stan czynny.	Stan bierny.
1	Gotówka	9804,55	
2	Rachunek w bankach	6495.32	
3	Pożyczki hipoteczne	317.526,92	
4	„ wekslowe	33.447,—	
5	„ gmin i korp.	55 902,09	
6	„ na rewers	1.146,—	
7	Papiery wartościowe	725,—	
8	Rachunek bieżący	152 457 10	131.264,—
9	Ruchomości	3.438,—	
10	Zaległe odsetki	2.268,20	
11	Wkłady oszczędnościowe		219.852,75
12	Aserwaty		66,09
13	Fundusz rezerwowy		338,31
14	Fundusz emerytalny		260,65
15	Fundusz obrotowy		195.803,89
16	Niepodzielony zysk z roku 1924		8.135,30
17	Zysk za rok 1925		27.489,19
		583.210,18	583.210.18

	Rachunek zysków i strat	Straty	Zyski
1	Rachunek procentów	20.688 17	56.799,03
2	Koszty administracyjne	10.078,21	
3	Straty kursowe na papierach wart.	1.775,—	
4	Różne przychody		3.231,54
5	Czysty zysk	27.489,19	
		60.030,57	60 030,57

Chojnice, dnia 12. września 1926 r.

Miejska Kasa Oszczędności w Chojnicach.
(—) Czarnowski. (—) Redwantzówna.

Zarząd Miejskiej Kasy Oszczędności.
(—) Dr. Sobierajczyk, przewodniczący.

Wyżej podany bilans został zatwierdzony dekretem p. Wojewody Pomorskiego w Toruniu z dnia 25. lutego 1927 r. l. dz. IV F. 3. e-Nr. 1541/27.

Chojnice, dnia 4. marca 1927 r. 551

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.